

# Tyrowicz, Marian

---

## List do redakcji w sprawie autentycznych i przerobionych wydań apokryfu ks. Piotra Ściegiennego

---

Przegląd Historyczny 45/4, 884-886

---

1954

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

rycznych od XVI do połowy XIX wieku"<sup>5</sup>, na podstawie której przygotowałam do druku dokument o rękopismach kmięcym. W związku z powyższym pragnę sprostować, co następuje:

1) Drukowanie odmiennych ustępów obu tekstów, jak proponuje mgr Sobol, uważałam za zbędne, wychodząc z założenia, iż chodziło w tych wypadkach o odmienność pisowni, nie zaś o różnice redakcyjne w sensie merytorycznym, co kwalifikowałoby się do zastosowania p. 14 cytowanej „Instrukcji“. Zgodnie natomiast z p. 13 „Instrukcji“ odmianki tekstowe podawałam tylko w ważniejszych wypadkach i stosownie do takiego założenia pominęłam liczne odmianki typu: *hortulani* — *ortulani*, *Hieronimus* — *Jeronimus* i inne.

2) Niekonsekwencje ortograficzne pisarza typu *nihil* — *nichil*, *kmentho* — *cmeto* — *cmetho*, *neglienciam* — *negligentiam* i i. oraz *lapsus calami* typu *dominis* — *domimis* poprawiałam według zalecenia p. 46 „Instrukcji“.

3) Nie jest słuszny wniosek mgra Sobola, iż „można się jedynie domyślać, że autorka miała zamiar przyjąć za podstawę wydawnictwa przywilej zawarty w księdze płockiej“, czemu przeczą w sposób oczywisty odmianki w przypisach dotyczące właśnie księgi płockiej. Wyszczególnienie we wstępnej części wydawnictwa obu tekstów, tj. *Metryki Koronnej* oraz *Księgi płockiej grodzkiej wieczystej* nr 5 wyjaśnia, iż trzeciego, a bliżej nie określonego tekstu, jak sugeruje recenzent, nie brałam pod uwagę. Podawanie z kolei odmianek od obu wymienionych na wstępie tekstów orientuje, że żaden z nich nie stanowił wyłącznej podstawy wydawnictwa. Wykazanie natomiast foliacji obydwu tekstów wskazuje na stosowaną metodę wydawniczą polegającą na odtwarzaniu źródła z dwu analogicznych, choć nie identycznych przekazów, jak to przewiduje p. 13 „Instrukcji“. Błąd edytorski polega tu na braku komentarza co do użytej metody, nie zaś na jej zastosowaniu.

4) Bardzo pożyteczne jest zwrócenie przez autora recenzji uwagi na istniejące poza objętymi moją publikacją przekazy źródłowe, zawarte w innych zbiorach źródeł. Jednak do czasu sporządzenia repertorium dla dokumentów poczynając od XIII wieku wszelkie tego rodzaju uzupełnienia będą miały charakter przypadkowych znalezisk, a odpowiedzialność w tej mierze nie może obarczać wydawców, pomijając oczywiście wydawnictwa przekazów źródłowych znanych nauce.

Anna Sucheni-Grabowska

#### LIST DO REDAKCJI

#### W SPRAWIE AUTENTYCZNYCH I PRZEROBIONYCH WYDAŃ APOKRYFU KS. PIOTRA ŚCIEGIENNEGO

W związku z recenzją S. K i e n i e w i c z a z pracy C. W y c e c h a pt. „Książka Piotra Ściegiennego“, zamieszczoną w tomie XLV z. 1 „Przeglądu“ proszę o zamieszczenie następujących uwag:

Postulat krytycznego i pełnego wydania tzw. „Bullii Grzegorza XVI do ludu polskiego“ jest najzupełniej słuszny i pokrywa się z moim projektem edycji pism Ś c i e g i e n n e g o, który już kilkakrotnie przedstawiałem instytucjom wydawniczym.

<sup>5</sup> W r. 1952 przygotowując dokument do druku korzystałam z powielanego maszynopisu *Instrukcji wydawniczej dla nowożytnych źródeł historycznych* Komisji Historycznej PAU (maszynopis z r. 1949), zgodnego w cytowanych punktach z przytoczoną wyżej *Instrukcją* drukowaną (Wrocław, Zakład im. Ossolińskich, 1953).

Prof. K i e n i e w i c z słusznie stwierdza, że ustalenie wiarygodności tekstu tej odezwy sprawia dużo kłopotu. Chcę na tym miejscu dorzucić garść informacji dotyczących tej sprawy, głównie jako badacz, który wszystkie pełne i skrócone wydania tego utworu miał w rękę i najważniejsze z nich zestawiał w obszernym przypisie w pracy swej pt. „Sprawa ks. P. Ściegiennego“ (Warszawa 1948, s. 184—185). Pragnę zwrócić uwagę na dwie kwestie:

- 1) na listę dotychczasowych wydań, która w ujęciu recenzenta nie jest pełna.
- 2) na zagadnienie wiarygodności przekazów dotąd opublikowanych.

W zakresie wydań popularnych listę zacytowaną przez recenzenta należy uzupełnić „Listem ks. Ściegiennego“, ogłoszonym przez Związek Zagraniczny Socjalistów Polskich w Londynie w r. 1896<sup>1</sup>, „wydaniem interpelacyjnym“ socjalistycznej „Laterni“ w Krakowie (1900) (na podstawie stenogramu wiedeńskiego parlamentu w związku z interpelacją J. D a s z y Ń s k i e g o z 3 marca 1900 r.)<sup>2</sup>, wydaniem wileńskiego komitetu SDKPiL (1906), wydaniem ludowym krakowskim z 1907 („Jak chłopci polscy walczyli o wolność?“), przedrukiem w dłuższych fragmentach w J. K u c h a r z e w s k i e g o „Genezie maksymalizmu“ (Warszawa 1925), bardzo skróconym przedrukiem przez M. P i s z c z k o w s k i e g o w „Obrońcach chłopów w literaturze polskiej“ cz. II (Kraków 1948), mało zredukowanym przedrukiem Czesława Wycecha w „Materiałach do dziejów ruchu ludowego“ (Warszawa 1949). Wszystkie te przekazy oparte zostały na tekście najwcześniejszym z dostępnych, tj. „Gazety Robotniczej“ (Berlin 1893), w wolnej adiustacji agitacyjnej Stanisława Przybyszewskiego (wyd. ros. M. B e r g a, w „Zapiskach o polskich zagovorach i wozstaniach“, 1883 — zostało bardzo szybko wycofane z kolportażu) bądź też na znacznie późniejszym przedruku M. M u r a w s k i e g o w „Robotniku“ (1925, nr 162—167). Z. B a l i c k a w swej publikacji „Bulli“ w „Insurekcjach“ (1929) nie potrzebowała się opierać ani na Przybyszewskim, ani na Murawskim, ponieważ miała do dyspozycji kopię rękopiśmienną z akt procesu przeciw Ściegiennemu i towarzyszom z r. 1845.

W związku z powyższym kształtuje się kwestia autentyczności tekstu. Egzemplarze „Bulli“ były kopiowane ręcznie i kolportowane wśród chłopów głównie w Kielecczyźnie, a najprawdopodobniej także w innych guberniach Królestwa (o czym świadczyłaby późniejsza popularność Ściegiennego w powiatach środkowych i północnych Kongresówki, nie mówiąc już o Lubelszczyźnie). Jest bardzo możliwe, że przy kopiowaniu wkradły się do poszczególnych egzemplarzy interpolacje, skrócenia lub przeróbki. Skoro jednak jeden z egzemplarzy został użyty w śledztwie przeciw domniemanemu autorowi jako lico sądowe (którego treści nie wypierał się podsądny, aczkolwiek zaprzeczał swemu autorstwu)<sup>3</sup>, skoro ten właśnie egzemplarz opatrzony był własnoręcznymi adnotacjami namiestnika ks. Pa-skiewiczza, a nawet cara Mikołaja I — musimy ten właśnie akt archiwalny uważać za najbardziej bliski oryginału. Pięćdziesiąt odchyłeń w przekazie Mariana Murawskiego od tekstu egzemplarza, który czytano Ściegiennemu w czasie śledztwa, to nie błędy zecerskie ani przypadkowe uchybienia z pośpiechu czy niezrozumienia

<sup>1</sup> Z. K o r m a n o w a, *Materiały do bibliografii druków socjalistycznych na ziemiach polskich w latach 1866—1918*, Warszawa 1949, s. 168.

<sup>2</sup> Na wydanie to zwrócił uwagę *ex re* kieleckiej wystawy poświęconej ks. Ściegiennemu L. Z b r o ż e k w artykule *Z dziejów pewnego apokryfu*, „Odra“ 1949, nr 32 i 34.

<sup>3</sup> Porównaj J. S i e r a d z k i, *Proces ks. Ściegiennego i 24 towarzyszy*, „Twórczość“ 1949, nr październ., s. 84.

pewnych słów czy zwrotów. Zasadnicza między nimi różnica polega niewątpliwie na różnicy przekładów.

Tekst Balickiej jest niewątpliwie najbliższy Bergowi (który bezsprzecznie korzystał z tego samego fascykułu archiwalnego — choć tego nie podaje) z tym, że Berg dał przekład rosyjski z egzemplarza polskiego, a Balicka polski z rosyjskiego. Ani w jednym, ani w drugim wypadku nie jest tekst autentyczny *sensu stricto*, ale oba są najbardziej ze wszystkich znanych przekazów zbliżone do słownej zawartości dokumentu.

Tylko szczególnemu fatum archiwów polskich, trapionych przez zniszczenia wojenne, przypisać należy fakt, że zarówno głośny apokryf rewolucyjny ks. Ściegiennego, jak i wydana ostatnio w pełnym brzmieniu odezwa do ludu polskiego Juliana Goslara z r. 1845<sup>4</sup>, dwa kapitalne źródła do dziejów polskiego ruchu narodowo-wyzwoleńczego, mogą być uprzyśtępnione badaczom tylko w przekładach: jeden z języka rosyjskiego, drugi zaś z niemieckiego.

Wydaje się właściwe wyrażenie opinii, że na krytyczne wydanie zasługuje nie tylko „Bulla Grzegorza XVI“, ale i inne pisma ks. Ściegiennego, a zwłaszcza rozprawa o przyczynach upadku Polski, po raz pierwszy wydobyta na światło dzienne na wystawie kieleckiej przez podpisanego, a następnie omówiona przez ks. Mieczysława Ż y w c z y ń s k i e g o<sup>5</sup>. Dokumenty dotyczące Ściegiennego i listy jego nie znane dotąd — to osobna pozycja edytorska. W każdym razie postulat dotyczący wydania tzw. „Bulli“ zasługuje na rozszerzenie.

Marian Tyrowicz

<sup>4</sup> S. K i e n i e w i c z, *Rewolucja 1846 r.* Wrocław 1950, s. 57—63 i M. T y r o w i c z, *Julian Maciej Goslar*, Warszawa 1953, s. 123—141.

<sup>5</sup> M. Ż y w c z y ń s k i, *Historiozofia Ściegiennego*, „Przegląd Historyczny“ t. XLII, 1951, s. 392 sq.